

**Sygn. akt: VIII C 1384/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia: 16 września 2015 r.**

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny**

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Przytułska - Sikoń

Protokolant: Natalia Pietrzak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2015 roku we W.

sprawy z powództwa: **J. K., L. K., M. K.**

**i K. P.**

przeciwko: **A. K.**

o nakazanie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lutego 2013 r. powódka M. K., powód L. K., powód J. K. i powódka K. P. wnieśli o nakazanie pozwanemu A. K. powstrzymania się od działań polegających na dokonywaniu nasadzeń drzew wzdłuż ogrodzenia dzielącego posesję pozwanego od sąsiedniej posesji stanowiącej własność powodów przy ul. (...) we W. zakłócających korzystanie z tej nieruchomości przez powodów, a także o nakazanie pozwanemu usunięcia lub przesadzenia drzew rosnących wzdłuż ogrodzenia dzielącego posesję pozwanego od sąsiedniej posesji powodów zakłócających im korzystanie z niej.

W uzasadnieniu podali, że są współwłaścicielami 1/2 udziału we własności nieruchomości położonej we W. przy ul. (...), w której znajdują się dwa lokale. Podnieśli, że lokal nr (...) zajmowany jest przez powodów, a lokal nr (...) przez drugiego właściciela połowy nieruchomości. Powodowie wyjaśnili, że ugodą sądową z dnia 3.08.2006 r. nieruchomość została podzielona pomiędzy właścicieli 1/2 udziału do wyłącznego korzystania w ten sposób, że z części działki od strony sąsiedniej posesji położonej przy ul. (...), należącej do pozwanego, korzystają powodowie. Powodowie podali, że ich nieruchomość i nieruchomość pozwanego bezpośrednio ze sobą graniczą, oddzielone są płotem z siatki metalowej. W dalszej części uzasadnienia powodowie wyjaśnili, że naruszenia dokonywane przez pozwanego polegają na ograniczeniu przez niego dostępu promieni słonecznych na posesję powodów poprzez zaniechanie przycinania koron drzew rosnących na posesji pozwanego, wzdłuż ogrodzenia dzielącego sąsiadujące ze sobą nieruchomości i poprzez dokonywanie coraz to nowych nasadzeń w takiej odległości od ogrodzenia i od sąsiednich drzew, że powoduje to zwiększenie immisji. Wyjaśnili, iż powodowie uprawiają dla własnych potrzeb warzywa, co jest przyjęte w okolicy i zgodne ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości.

Powodowie w szczególności podnieśli, iż na początkowych odcinku ogrodzenia dzielącego obie nieruchomości rośnie 11-letnia wierzba, następnie cztery świerki. Dalej znajdują się nowe nasadzenia, dokonane przez pozwanego w okresie ostatnich sześciu lat, pomiędzy którymi rośnie stara tuja, a na końcu ogrodzenia znajdują się leszczyny. Zarzewiem konfliktu, według powodów, stanowi wierzba, której gałęzie przechodzą na stronę powodów, a jej przycinanie

załatwia problem jedynie na jakiś czas. Drzewa, o których przesadzenie wnioskuje powódowie, doprowadza do dalszego ograniczenia dopływu promieni słonecznych, a ich system korzeniowy przekroczy granice posesji pozwanego, co w ocenie powodów, drastycznie obniży możliwość uprawy roślin warzywnych. Jeśli zaś chodzi o drzewa zasadzone wcześniej ograniczają one, w ocenie powodów, dostęp do promieni słonecznych, co stanowi o zakłóceniach w korzystaniu z nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że Osiedle (...), w tym ul. (...), wpisane jest do rejestru zabytków i podlega ochronie i opiece konserwatora zabytków. Pozwany wskazał, że na granicy z drugim sąsiadem K. G., właścicielem nieruchomości przy ul. (...), rośnie szpaler drzew składających się z sosen i tui o wysokości ok. 12-15 m. Pozwany podkreślił, że takie nasadzenia w tej dzielnicy, gdzie zachowany jest starodrzew, są przyjęte i nie wywołują protestów sąsiadów. Ponadto pozwany podał, że wierzba ma co najmniej 20 lat i jest systematycznie przez pozwanego przycinana. Pozwany wskazał, że wskazane przez powoda w treści pozwu cztery świerki są w rzeczywistości tujami, które zostały posadzone jeszcze przez poprzedniego właściciela. W dalszej części uzasadnienia pozwany podniósł, że żadne z wymienionych przez powodów w treści pozwu drzew z punktu 1-14 nie ograniczają dostępu promieni słonecznych, gdyż wszystkie te drzewa, poza jedną tują, która objęta jest ochroną konserwatora zabytków, nie przekraczają 2,5 m wysokości. Pozwany podniósł ponadto, że wszystkie nasadzenia dokonał w odpowiedniej odległości od granicy nieruchomości powodów i w żaden sposób nie wpływają na sposób korzystania przez nich z nieruchomości, a tym bardziej nie utrudniają korzystania z niej.

W piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2014 r. powód zakwestionował, by pozwany wykazał, że którakolwiek nieruchomość położona przy ul. (...) wpisana była do rejestru zabytków. Powódowie podkreślili, że dokonywane przez pozwanego nasadzenia drzew na jego nieruchomości wywołują znaczne skutki, które są lub w niedalekiej przyszłości będą odczuwalne na nieruchomości powodów.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódowie są właścicielami 1/2 nieruchomości położonej we W. przy ul. (...).

Pozwany jest właścicielem nieruchomości położonej we W. przy ul. (...).

Posesja powodów graniczy bezpośrednio z posesją pozwanego, są one od siebie oddzielone metalową siatką.

#### ***Bezsporne.***

Układ urbanistyczny Osiedla (...) wraz z układem zieleni, w tym ulica (...), został wpisany do rejestru zabytków. Miejski konserwator zabytków podejmuje decyzje w zakresie gospodarowania zielenią wpisaną do rejestru zabytków. Dotyczy to wszystkich drzew i krzewów mających powyżej 10 lat. Decyzje konserwatora zabytków dotyczą również drzew i krzewów znajdujących się na prywatnych posesjach.

Decyzja w przedmiocie pozwolenia na wycięcie lub przycięcie drzewa wydawana jest na skutek wniosku osoby domagającej się wycięcia lub przycięcia na rzecz właściciela posesji, na której rośnie drzewo. Miejski Konserwator Zabytków nie ingeruje w nasadzenia na prywatnych posesjach, każdy właściciel ma prawo urządzić swój ogród wedle własnego uznania. Konserwator sprawuje pieczę nad zielenią wspólną.

Drzewa poniżej 10 lat można przycinać i usunąć z własnej posesji bez żadnej decyzji. Decyzja o usunięciu drzewa lub jego redukcji może być uzasadniona, gdy istnieje kolizja z obiektem technicznym, np. dachem, elewacją.

**Dowód:** - zeznania świadka A. O..

Osiedle (...), w tym ulica (...), charakteryzuje się dużym zazielenieniem. Na tym obszarze rośnie wiele drzew, zarówno na prywatnych posesjach, jak i poza nimi, wzdłuż ulic, czy chodników. Zieleń Osiedla (...) to przede wszystkim bujne zadrzewienie, które stanowi zarówno starodrzew, jak i nowe nasadzenia. W promieniu jednego kilometra okolica jest obsadzona poniemieckimi drzewami. Zarówno na prywatnych posesjach jak i przy ulicy rosnące drzewa są stare i wysokie. Okolice ta słynie z zieleni i jest dumą dla jej mieszkańców. Bujna roślinność tego miejsca świadczy o jego prestiżu i powoduje, że nieruchomości w na tym obszarze są droższe niż w innej części miasta.

**Dowód:** - oględziny;

- zeznania świadka A. O.;

- zeznania świadka S. K..

Patrząc na front nieruchomości stron postępowania nieruchomość powoda znajduje się po prawej stronie ogrodzenia nieruchomości pozwanego. Działka gruntu pozwanego ma regularny kształt prostokąta. Działka, którą użytkują powodowie ma kształt nieregularny w części na której posadowiony jest budynek jest nieco szersza, w dalszej części jest jeszcze o około 1/4 szerokości węższa. Pas gruntu należący do powodów jest wyraźnie dużo węższy niż działka pozwanego i inne działki gruntu w okolicy.

Ogród powodów zagospodarowany jest głównie pod uprawę warzyw i owoców. Znaczna część ogrodu stanowią tam grządki i wąskie wydeptane alejki z przeznaczeniem na dostęp do uprawianych warzyw. Poza niewielkimi drzewami i krzewami owocowymi zasadniczo nie ma tam innych nasadzeń.

Działka powodów jest utrzymana w innej konwencji niż sąsiednie posesje i wyróżnia się pod tym względem na tle innych ogrodów.

Ogród pozwanego stanowi trawnik wraz z posadzonymi na nim bujnymi, ozdobnymi drzewami i krzewami. Nie są tam uprawiane warzywa i owoce.

W najbliższej okolicy stron, tylko powodowie i jeden sąsiad powodów graniczący z nimi w tylnej części ich ogrodu mają zagospodarowany ogród na uprawy warzyw i owoców. Pozostali mieszkańcy w okolicy mają ogrody z urządzonymi trawnikami i bujną zielenią. Ich działki mają charakter rekreacyjny i nie są tam dokonywane żadne uprawy.

Wzdłuż granicy pomiędzy działką powodów, a działką pozwanego, zaraz przy wejściu na posesję rośnie wysoka wierzba. Za wierzba rosną tuje, a następnie brzoza z uciętym stożkiem wzrostu, które to drzewa rosły na działce w momencie jej zakupu przez pozwanego i mają one wysokość budynku. Dalej rosną nowe nasadzenia wyraźnie niższe od poprzednich, które posadzone są w odległości od 100 cm do 140 cm od płotu. Nowe nasadzenia nie rzucają więcej cienia na działkę powoda, niż dom pozwanego. Mają one różną wysokość, niektóre mają wysokość dorosłego człowieka, niektóre są niższe, a niektóre sięgają ok. 2-2,5 m. W dalszej kolejności rośnie wysoka tuja, a następnie niewysokie nowe nasadzenia w postaci ozdobnych drzew i krzewów.

W dacie oględzin, liście i gałęzie nasadzeń rosnących wzdłuż ogrodzenia nieznacznie przechodziły przez ogrodzenie na stronę powodów. Wierzba z przodu domu była przycięta.

Na sąsiedniej działce za płotem pozwanego tylnej części jego ogrodu powoda rośnie wielki dąb, który zrzuca liście na posesję pozwanego i zaciemnia część jego ogrodu. Na sąsiedniej posesji pozwanego, od strony południowej, tj. po lewej stronie posesji pozwanego, rośnie szpaler bardzo wysokich tui, które również rzucają cień na działkę pozwanego.

Drzewa rosnące na działce pozwanego, a przede wszystkim na granicy z działką powodów, nie wyróżniają się niczym co do wysokości, czy bujności od drzew rosnących na innych posesjach w okolicy. Rzucają nawet mniej cienia niż drzewa rosnące na innych działkach, na których rosną drzewa wyższe, niż te rosnące na działce pozwanego. Na niektórych posesjach rosną kilkudziesięcioletnie dęby, zdarzają się także drzewa sięgające pierwszego piętra.

**Dowód:** - oględziny,

- fotografie, k. 156-161

Pozwany dba o swój ogród. Drzewa rosnące na działce pozwanego od strony ulicy są od kilku lat corocznie przycinane. Pozwany przycina również brzozę rosnącą pomiędzy domami stron. Działka pozwanego od strony ogrodu graniczy również z działką właściciela nieruchomości, na której rośnie stuletni dąb, zrzucający liście na działkę pozwanego. Nie wywołuje to żadnego konfliktu pomiędzy sąsiadami.

Na posesji sąsiada N., na granicy z działką S. K. rosną świerki mające wysokość ok. 15 m i rzucają one cień na tę działkę Pana K.. Na działce powodów, która graniczy z działką S. K. rośnie orzech rzucający cień na działkę Pana K..

Na działce P. K. rosną wyższe drzewa, niż na działce pozwanego o wysokości ok. 40 m.

Po lewej stronie nieruchomości pozwanego, na sąsiedniej nieruchomości należącej do K. G., tuż przy granicy z nieruchomością pozwanego rośnie szpaler wysokich starych tui na granicy działki. Fakt ten nie wywołuje żadnych konfliktów między sąsiadami.

W okolicy zdarzają się drzewa sięgające pierwszego piętra. Mieszkańcy ulicy (...) są dumni z takiego ukształtowania zieleni. Sąsiedzi akceptują wzajemnie sposób zagospodarowania posesji swoich sąsiadów.

**Dowód:** - fotografie, k. 156-161,180- 187

- zeznania świadka A. O.;

- zeznania świadka Z. N.;

- zeznania świadka S. K.;

- zeznania świadka P. K.;

- zeznania świadka K. W..

- zezna świadka K. G..

Powodowie od momentu, w którym pozwany rozpoczął nasadzenia nowych drzew prosili o umiejscowienie ich dalej od płotu. Powód L. K. wystosował pisma do pozwanego z prośbą o przycięcie gałęzi drzew, które przechodziły na posesję powoda, ponieważ pozwany przycinał tylko niektóre gałęzie drzewa. Z uwagi na konflikt oraz przycięcie gałęzi samodzielnie przez powoda, dwukrotnie w dniu 12.05.2009 r. i w maju 2011 r. odbyła się wizja lokalna z udziałem Miejskiego Konserwatora Zabytków, który stwierdził, że pozwany ma obowiązek przycinać drzewa.

**Dowód:** - pisma powoda, k. 24-26;

- pismo Miejskiego Konserwatora Zabytków, k. 27;

- notatka służbowa, k. 31;

- fotografie k. 87- 95;

- przesłuchanie powoda L. K..

Działka należąca do powodów jest wąska i ma 9 m. szerokości.

**Dowód:** - przesłuchanie powoda L. K..

Powód L. K. obawia się, że po stronie pozwanego z nowych nasadzeń wyrosnie las i będzie zacieniał całą działkę powoda, a nadto kiedy się rozrosnie, pas gruntu po stronie powodów będzie bezużyteczny, bo gałęzie będą rosły nad uprawami, ogródek będzie całkowicie zacieniony, zaś przechodzące korzenie spowodują, że nic nie będzie rosło.

**Dowód:** - przesłuchanie powoda L. K..

Wierzba rosnąca na posesji pozwanego z przodu domu mimo przycinania szybko odrasta i zdarza się, że jej gałęzie sięgają ziemi, co utrudnia powodowi swobodne przechodzenie po ich posesji w tej okolicy i czyniąc ten obszar bezużytecznym.

Obeschnięte liście i gałęzie z drzew pozwanego, w tym także z wierzby, spadają na posesję powodów, zaśmiecając ją.

**Dowód:** - fotografie, k. 179

- przesłuchanie powoda L. K..

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Powodowie wytaczając przeciwko pozwanemu powództwo domagali się nakazania pozwanemu powstrzymania się i dokonywania nasadzeń drzew wzdłuż ogrodzenia dzielącego posesję powoda od posesji pozwanego, a także nakazania pozwanemu usunięcia lub przesadzenia drzew rosnących wzdłuż tego ogrodzenia. Roszczenie powodów oparte na treści art. 144 k.c. w zw. z art. 222 k.c. zmierzało do zapewnienia przez pozwanego niezakłóconych ponad przeciętną miarę warunków korzystania z nieruchomości powodów. Zakłóceń po stronie pozwanego powodów upatrywali w posadzeniu drzew i krzewów w zbyt małej odległości od granicy działek, co powodowało, w ich ocenie, zbyt mały dostęp do promieni słonecznych, przechodzenie gałęzi i korzeni na stronę powodów.

W myśl przepisu art. 140 k.c. w granicach określonych przez ustawy i zasady współzycia społecznego właściciel może, z wyłączeniem innych osób korzystać z rzeczy zgodnie ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem swego prawa, w szczególności może pobierać pożytki i inne dochody z rzeczy. W tych samych granicach może rozporządzać rzeczą. Jednym z ustawowych ograniczeń prawa własności jest regulacja zawarta w art. 144 k.c. W myśl przepisu art. 144 k.c., właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 222 § 2 k.c. przeciwko osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi roszczenie o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń.

Normą art. 144 k.c. objęto działania właściciela zakłócające korzystanie z nieruchomości sąsiednich. Chodzi tu o aktywne zachowanie właściciela (działanie), które jest podejmowane w ramach wykonywania jego prawa, równocześnie oddziałujące na sferę cudzego (sąsiedniego) prawa własności. Zabronione jest zakłócanie korzystania z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze „społeczno - gospodarczego przeznaczenia nieruchomości” oraz „stosunków miejscowych”. Oba te czynniki wyznaczają granicę dopuszczalnych immisji. Chodzi tu o miarę obiektywną, wolną od subiektywnych odczuć sąsiadów. Przy ustalaniu przeciętnej miary należy uwzględnić społeczno gospodarcze przeznaczenie nieruchomości emitującej zakłócenia, jak też nieruchomości doznającej zakłóceń. Oznacza to, że dopuszczalne są tylko takie zakłócenia, które wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości, na której umiejscowione jest źródło zakłóceń, zgodnie z jej społeczno gospodarczym przeznaczeniem, i nie naruszają normalnej eksploatacji nieruchomości doznającej zakłóceń zgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Społeczno gospodarcze przeznaczenie nieruchomości wynika z jej charakteru. Równocześnie przeciętną miarę dopuszczalnych zakłóceń wyznaczają stosunki miejscowe (patrz Komentarz do art. 144 kodeksu cywilnego E. Gniewek, Kodeks cywilny. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe. Komentarz. Zakamycze. 2001).

Powodowie opierając swoje żądanie na treści art. 144 k.c. w zw. z art. 222§ 2 k.c. wskazywali, iż dokonane przez pozwanego nasadzenia zakłócają korzystanie z ich nieruchomości, naruszając ich prawa właścicielskie, albowiem uniemożliwiają im uprawę ogrodu w wybrany przez nich sposób, nadto, podkreślali, iż przez przechodzący ze strony pozwanego system korzeniowy i gałęzie roślinności, po ich stronie nic nie chce rosnąć. Ponadto podnosili, w przyszłości po stronie pozwanego z nowych nasadzeń wyrosnie las i będzie zacieśniał całą działkę powoda, wskutek czego pas gruntu po stronie powodów będzie bezużyteczny.

W tym stanie rzeczy ocena roszczenia powodów musi być dokonana przy uwzględnieniu przesłanek wynikających z art. 144 k.c. Z przepisu tego wynika, że tylko działania zakłócające korzystanie z nieruchomości sąsiedniej „ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych” mogą stanowić podstawę do uwzględnienia żądania. Oceny przeciętnej miary dokonuje się według dwóch kryteriów: społeczno – gospodarczego przeznaczenia obu nieruchomości oraz stosunków miejscowych. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, ocena ta musi być dokonana na podstawie obiektywnych warunków panujących w środowisku osób zamieszkujących na danym terenie, a nie na podstawie subiektywnych odczuć osób, których przestrzeń w miejscu zamieszkiwania ulega ograniczeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1985 r., II CR 149/85, OSNCP 1986, nr 10, poz. 162). Przez społeczno- gospodarcze przeznaczenie nieruchomości należy rozumieć takie jej wykorzystanie, które zachowuje dotychczasowy sposób korzystania z nich z zachowaniem zasad prawidłowej gospodarki. Przy ocenie zaś społeczno- gospodarczego przeznaczenia nieruchomości należy wziąć pod uwagę stosunki miejscowe, a więc istniejący układ stosunków na danym obszarze.

W ocenie Sądu, brzmienie powyżej przytoczonych przepisów prawa prowadzi do wniosku, iż właściciel nieruchomości musi liczyć się z normalnym oddziaływaniem nieruchomości sąsiedniej na swoją nieruchomość w tym także, iż w pobliżu jego nieruchomości na gruncie sąsiednim będą rosły drzewa. Przeciętna miara w rozumieniu art. 144 k.c. zakłada więc obowiązek biernego znoszenia oddziaływania wszelkiej postaci w określonym stopniu, jeżeli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie, a zwłaszcza po przeprowadzeniu dowodu z oględzin obu nieruchomości, doszedł do przekonania, iż sposób zagospodarowania nieruchomości pozwanego mieści się w ramach normalnego funkcjonowania nieruchomości, i nie można stwierdzić by pozwany wykonuje przysługujące mu prawa własności w taki sposób, który zakłóca korzystanie z sąsiedniej nieruchomości powodów ponad przeciętną miarę. Oceny tej Sąd dokonał dysponując dowodem w postaci oględzin spornych nieruchomości, mając na uwadze istniejący w okolicy stan zadrzewienia i wszystkie jego konsekwencje dla mieszkańców osiedla. Nasadzenia u pozwanego mają charakter ozdobny, zapewniają mieszkańcom nieruchomości prywatność, zaś nieznaczne przechodzenie gałęzi przez płot na stronę powodów nie można uznać za powodujące zakłócenia własności powodów ponad przeciętną miarę. Sytuacja, jaka zaistniała na granicy obu spornych nieruchomości jest praktycznie obecna w przypadku większości stosunków sąsiedzkich w okolicy, w której zamieszkują strony postępowania.

Dowód z oględzin nieruchomości, przedłożone do akt sprawy fotografie oraz zeznania świadków potwierdziły, że okolica, w której znajduje się ul. (...) charakteryzuje się dużą ilością zieleni. Zabudowania znajdujące się w tym rejonie to przede wszystkim wolnostojące domy jedno i wielorodzinne, na których w przeważającej części występuje bujne zadrzewienie, niejednokrotnie starodrzew. Świadczy o tym, że drzewa rosnące na posesji pozwanego nie wyróżniają się wysokością, czy też bujnością na tle drzew rosnących na posesjach sąsiadów. Z zeznań tych wynikało, że niejednokrotnie na innych posesjach rosną drzewa wyższe i potężniejsze, aniżeli na działce pozwanego, które także rzucają cień na działki sąsiednie i to w większym zakresie. Okoliczność tę potwierdził również dowód z oględzin. Świadczy o tym, że w żadnym wypadku fakt rzucania cienia na posesję przez drzewa rosnące na posesji sąsiedniej nie stanowi podstawy sąsiedzkiego konfliktu, poza konfliktem między stronami postępowania. Świadczy o tym, że mieszkańcy akceptują wzajemnie ukształtowanie zieleni na poszczególnych posesjach i ze spokojem znoszą wynikające stąd ograniczenia i obowiązki (np. zacielenie i konieczność uprzątnięcia opadłych liści). Co więcej, zadrzewienie przy ul. (...) jak i całego Osiedla (...) charakteryzuje tę

okolice, jest ona z tego znana i na tym polega przede wszystkim jej atrakcyjność. Charakter zieleni i gęste zadrzewienie osiedla jest dumą jego mieszkańców, a każdy tam mieszkający liczy się z takim ukształtowaniem zieleni i jego skutkami.

W ocenie Sądu, wygląd posesji pozwanego i sposób zagospodarowania działki, bezsprzecznie jest zgodny z panującymi stosunkami miejscowymi jak również ze społeczno- gospodarczym jej przeznaczeniem, sposób zagospodarowania działki powodów odbiega zaś od panujących w okolicy stosunków miejscowych. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, że zdecydowana większość posesji w okolicy ma charakter rekreacyjny i nikt poza powodem i jeszcze jednym sąsiadem nie uprawia przed domem warzyw. Z oględzin nieruchomości w sposób niewątpliwy wynika, iż działka powodów, zagospodarowana głównie na grządki pod uprawę warzyw i poza kilkoma niewielkimi drzewkami i krzewami owocowymi pozbawiona innej roślinności, jest utrzymana w innej konwencji niż sąsiednie posesje i wyróżnia się pod tym względem na tle innych ogrodów. Znajdujące się wzdłuż ogrodzenia drzewa i krzewy, niektóre wysokości budynków niewątpliwie rzucają cień na znaczną część ogrodu powodów, jednakże w ocenie Sądu, nawet jeśli przyjąć, iż bujna roślinność powoduje zakłócenia po stronie powodów, to wynikają one z normalnej eksploatacji nieruchomości pozwanego, której charakter, co należy podkreślić, nie odbiega od sposobu korzystania z innych nieruchomości w okolicy. Tym samym cień, jaki rzucają nasadzenia po stronie pozwanego, i ewentualne zakłócenia, związane z przechodzącymi na stronę powodów gałęziami i korzeniami wynikają z normalnej eksploatacji nieruchomości pozwanego, która jest zgodna z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem i z całą pewnością, mając na uwadze specyfikę tego rejonu W., jakim jest dzielnica (...), nie przekracza dopuszczalnej miary. Podkreślić także należy, iż dzielnica ta jest zabudowana w większości domami jedno lub kilkurodzinnymi, które w praktycznie każdym wypadku, obsadzone są drzewami i krzewami, co zapewnia mieszkańcom prywatność i chroni przed spojrzami osób trzecich. Te względy pozwalają na uznanie za dopuszczalne powstałych zakłóceń, w postaci zacienienia działki powodów.

Należy także zwrócić uwagę na samo położenie, kształt i wielkość działki powodów, która to działka jest wąska, co samo w sobie sprawia, że jest ona zacieniona w większym stopniu niż inne posesje. Z jednej strony, taki charakter działki, która jest szeroka jedynie na 9 m. sprawia, iż powodowie powinni liczyć się z ograniczeniami, jakie niesie za sobą kształt ogrodu. Z drugiej zaś strony, powodowie, jako właściciele nieruchomości muszą się także liczyć z oddziaływaniem nieruchomości sąsiednich, w tym również i z tym, iż w pobliżu ich nieruchomości będą rosły drzewa.

Jeśli zaś chodzi o zakłócenia w postaci braku odpowiedniego nasłonecznienia i przechodzącego systemu korzeniowego, które, w ocenie powodów poprzez wyjałowienie gleby uniemożliwiać mają jakiegokolwiek uprawy na pasie gruntu powodów leżącym wzdłuż ogrodzenia, Sąd twierdzenia powodów w tym zakresie uznał za gołosłowne, nie zostały bowiem poparte jakimkolwiek dowodem, z którego wynikałoby, iż powodowie w swoich zbiorach ponoszą ewidentne straty, uzyskując niższe zbiory na skutek wymienionych przeszkód. W myśl art. 6 k.c., wyznaczającego ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu, „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z kolei dyspozycja art. 232 k.p.c. określa obowiązek strony co do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Zważyć należy, że z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie wynika jedynie zakres obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale przede wszystkim wynika ryzyko niekorzystnego rozstrzygnięcia w sytuacji, gdy strona nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, w sytuacji gdy ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Co więcej, problem obniżenia jakości upraw należy także rozpatrywać w połączeniu z kategorią społeczno – gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych. Skoro sposób wykorzystywania przez powodów swojego ogrodu pod uprawę warzyw i owoców można uznać za odosobniony w świetle stosunków miejscowych w okolicy, którą zamieszkują, trudno zatem przyznać prymat konwencji w jakiej zagospodarowana jest ich działka nad sposobem zagospodarowania okolicznych nieruchomości, w tym posesji pozwanego.

Dalej wskazać należy na brzmienie przepisu art. 83 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. 2013.627. j.t.), zgodnie z którym usunięcie drzewa lub krzewu z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta. Powyższy przepis jest przepisem szczególnym i z uwagi na jego brzmienie niedopuszczalna jest realizacja roszczenia negatoryjnego o usunięcie drzew bądź

krzewów. Oznacza to, że roszczenie negatoryjne właściciela o usunięcie drzew i krzewów stanowiących przeszkodę w nasłonecznieniu i mających wpływ na zmniejszenie plonów, a objętych ochroną administracyjną na podstawie art. 222 § 2 w zw. z art. 144 k.c. nie może być uwzględnione (por. S. Rudnicki, Własność nieruchomości, Warszawa 2012, s. 106). W tych okolicznościach, także i z w/w opisanych przyczyn żądanie powodów usunięcia lub przesadzenia drzew, co do których wymagana byłaby zgoda odpowiedniego organu nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd podnosi ponadto, że powodowie argumentując swoje roszczenie podnosili, że nasadzenia dokonane przez pozwanego w przyszłości będą zakłócać korzystanie powodowi z jego nieruchomości. Zważyć należy, że powództwo negatoryjne, oparte na brzmieniu przepisu art. 222 § 2 k.c. służy wyłącznie przeciwko osobie, która faktycznie narusza własność, nie zaś przeciwko osobie, która własność naruszyć zamierza lub też, która własność naruszyła, ale od naruszenia dobrowolnie odstąpiła, przywracając stan poprzedni. Za taką wykładnią powołanego przepisu przemawia nie tylko jego literalne brzmienie, lecz również sama konstrukcja roszczenia negatoryjnego. Obejmuje ono bowiem dwa odrębne typy żądań: żądanie przywrócenia stanu zgodnego z prawem oraz żądanie zaniechania naruszeń. Warunkiem zaś domagania się zaprzestania określonego działania, jak też usunięcia jego skutków, jest uprzednie dokonanie tego działania. Nie można zaniechać naruszenia w sytuacji, gdy naruszenie to jeszcze nie wystąpiło. Nie można również żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem, gdy stan ten jeszcze jest z tym prawem zgodny. By roszczenie powodów mogło być uznane za zasadne konieczne byłoby wykazanie przez powodów, że w chwili trwania przedmiotowej sprawy nasadzenia na działce pozwanego oddziałują negatywnie na ich działkę (tj. zakłócają korzystanie z niej). Dla rozstrzygnięcia sprawy decydujące znaczenie mają bowiem okoliczności istniejące w dacie wyrokowania, nie zaś ewentualne przyszłe lub wcześniejsze naruszenia prawa własności powodów. Powyższe wynika nie tylko z istoty roszczenia negatoryjnego, ale również z ogólnej zasady zawartej w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Błędne pozostaje przekonanie powodów, że stworzenie przez pozwanego stanu, który w bliżej niesprecyzowanej przyszłości może doprowadzić do powstania naruszenia prawa własności powodów, tj. rozrostu drzew nasadzonych przy ogrodzeniu dzielącym posesję pozwanego od posesji powodów, które będą mogły zaciemniać działkę powodów. Takiego stanowiska powodów nie można zaakceptować, samo bowiem podejrzenie powodów, nawet oparte na przeszłych działaniach pozwanego (tj. nieregularnym przycinaniu gałęzi drzew rosnących na granicy między działkami stron), że w przyszłości ich władztwo nad rzeczą może hipotetycznie zostać zakłócone, nie daje im podstaw do domagania się ograniczenia sposobu użytkowania przez pozwanego ich działki.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym stron przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 617 zł, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - tekst jednolity – Dz.U. z 2013 r., poz. 490) i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z tego względu Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 617 zł poniesionych przez pozwanego kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.